

Łukasz Tyzo

Administracja układem nerwowym (unerwieniem) państwa i społeczeństwa

Administracja : teoria, dydaktyka, praktyka nr 4 (37), 185-196

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Administracja układem nerwowym (unerwieniem) państwa i społeczeństwa

I. Wstęp

Pośród całego uniwersum świata, jaki staje przed człowiekiem gotowy do poznania i wewnętrznej eksploracji znajduje się bardzo wiele wieloaspektowych pojęć i zjawisk, które są niezwykle trudne do skutecznego, zwięzłego i powszechnie akceptowalnego zdefiniowania. Rzadko mamy takie szczęście – jak w przypadku prawa – spotkać kilka wzajemnie pokrewnych definicji, z których jedna jest powszechnie akceptowalna i zwięzła a jednocześnie zawierająca wszystkie istotne elementy opisywanego zjawiska. Prawo jest przecież fenomenem wieloaspektowym, niezwykle szerokim, powszechnym i absolutnym, a jednak udało się definiacyjny trud uwieńczyć finalnym sukcesem.

Sukces ten prawo zawdzięcza swej swoistej jednolitości zjawiskowej. Takim przymiotem nie możemy jednak określić zjawiska administracji, stąd też definiacyjny trud nigdy – jak się wydaje – nigdy się nie skończy. Będziemy świadkami ciągłego mnożenia definicji bardziej lub mniej szczegółowych i skupionych na pewnych wyodrębnionych fragmentach opisywanego zjawiska. Administracji nie da się zamknąć w ramy jednej tylko dziedziny wiedzy, nauki, przestrzeni, rzeczywistości. Administrację spotykamy w każdej organizacji skupiającej co najmniej jednego człowieka. Wszędzie tam, gdzie załatwiane są jakiegokolwiek sprawy. Czy jest zawsze ta sama administracja? Oczywiście nie. Gdy słyszymy pojęcie prawo, natychmiast przychodzi nam na myśl desygnat w postaci zachowań, norm, powinności. Zbieżność tych zjawisk jest ogromna. W przypadku administracji już takiego szczęścia nie

mamy. Wynika to z ogromnej nie tylko wieloaspektowości administracji, ale także z jej wszechstronności, wielorodzajowości, niejednorodności, powszechności i uniwersalności. Administracja to po prostu załatwianie spraw, wykonywanie, zarządzanie, służenie¹, powszechnie także i rządzienie – co nie jest już tak oczywiście trafne. Zamierzenia niniejszej wypowiedzi nakazują skupienie się jedynie wokół administracji publicznej oscylującej wokół zarządzania państwem i społeczeństwem, wyłączając zupełnie z naszego *spectrum* zainteresowania inne znaczenia i wcielenia tego zjawiska.

Na gruncie prawa oraz administracji w omawianym znaczeniu także występuje niezwykle bogaty katalog możliwych do wyboru definicji, z których każda wskazuje na bardzo ważny i istotny element tego fenomenu nie definiując go jednak zupełnie i wyczerpująco. Każda z definicji zdaje się widzieć administrację z jednej tylko strony. Resztę zaś okrywając płótnem niebytu. Najtrafniejszą i najobszerniejszą, a jednocześnie najwięcej mówiącą definicję tego zjawiska zaprezentował w pierwszym wielkim – siedmiotomowym – podręczniku dotyczącym administracji pod tytułem „Nauka administracji”, który został wydany w latach 1865–1884 wielki pruski reformator administracji i prawa Lorenz von Stein. Zawarł tam mianowicie następującą konstatację „...to, czego nie umie nazwać, to jest administracja”². Zdanie to najtrafniej wskazuje tak złożoność omawianego zjawiska, jak też i jego wszechstronność i niemożliwość jednolitego uchwycenia w ramy. Początkowo

¹ Znaczenie takie wynika z Rzymskiego rodowodu tego słowa, ale nie zjawiska, które jest znacznie wcześniej, bo datowane już na okres starożytnego Egiptu i Chin. Słowo administracja pochodzi od słowa Minister, które oznacza sługę, pomocnika, wykonawcę. Na przestrzeni dziejów uległo ono przeobrażeniu w nieco innym kierunku znaczeniowym ku słownym postaciom zarządzać i kierować (wszelako jednak nie rządzić). Przedrostek (ad) ku – wzmacnia znaczeniowy kierunek celowości danego słowa.

² Cytuję za: J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000, s. 141; Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *Prawo administracyjne – pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2000, s. 11.

jednak, przed okresem drugiej połowy wieku XIX, pojęcie administracji nie nosiło obecnie nam znanych ram desygnatowych. To co my obecnie nazywamy administracją, wcześniej znane było pod pojęciem policji, zaś nauka administracji występowała w obrocie jako policystyka, bądź nauka policji. Była ona pochodną nauki kameralistyki, która to dodatkowo swoim zakresem obejmowała także problematykę finansów państwa oraz ekonomii politycznej. Najwybitniejszymi przedstawicielami policystyki – nauki policji w dziewiętnastowiecznej Europie byli przede wszystkim Profesorowie wywodzący się z Rzeszy niemieckiej, a także z Francji. W Rzeszy na szczególną uwagę i refleksję zasługują prace przynajmniej czterech z nich – Christiana Wolffa, Johanna Heinricha von Justiego, Josepha von Sonnenfelsa oraz Gunthera Heinricha von Berga. We Francji z kolei największe zasługi na polu nauki policji odniósł Nicolas Delamare³. Od okresu końca wieku XIX jesteśmy bogatsi o wiele innych bardziej obfitych w treść, choć jednostronną, definicji omawianego zjawiska. Definicje przedmiotowe (zwane niekiedy także funkcjonalnymi) administracji wskazują nam, że administrację można rozumieć jako „nie tylko wykonywanie ustaw, ale także twórczą działalność”⁴, „administracja to organizatorska działalność państwa” – jak wskazuje Profesor Jerzy Starościak⁵. Można także powiedzieć, że „administracja to jedna z form realizacji funkcji państwa i że polega ona na bezpośredniej, praktycznej realizacji zadań państwa”⁶ – tak z kolei uważa Profesor M. Jaroszyński. Profesor Jan Szreniawski z kolei zwięźle i wszechstronnie zauważa, że „administracja to określona organizacja i jej działalność, to organizacja stworzona dla realizacji określonych zadań”⁷. Profesor E. Ochendowski zaś zauważa, że „administracja to wszelka zorganizowana działalność zmierzająca do

³ Szerzej w tym przedmiocie: J. Malec, D. Malec, *op. cit.*, s. 54 i n.

⁴ Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *op. cit.*, s. 13.

⁵ *Ibidem*, s. 13.

⁶ *Ibidem*, s. 13–14.

⁷ J. Szreniawski, *Wstęp do nauki administracji*, Lublin 2000, s. 7.

osiągania pewnych celów”⁸. Definicje upatrujące jako najważniejszy czynnik w administracji czynnik ludzki – definicje podmiotowe – ustalają natomiast, że „administracja są to osoby lub zespoły osób wykonujące funkcje administracyjne, organy administracyjne i inne jednostki administrujące”⁹. Jak twierdzi Profesor Małgorzata Stahl obecnie pojęcie administracji buduje się najczęściej w oparciu o kryteria mieszane, podmiotowo-przedmiotowe, które to akcentują fakt, iż administracja to zarówno określona struktura, jak również szczególne działanie. Można więc powiedzieć za przykładem Profesora Huberta Izdebskiego, że „przez administrację publiczną rozumie się zespół działań, czynności i przedsięwzięć organizatorskich i wykonawczych, prowadzonych na rzecz realizacji interesu publicznego przez różne podmioty, organy i instytucje, na podstawie ustawy i w określonych prawem formach”¹⁰. Jak zatem widać już z tego – dość skromnego z punktu widzenia wielości występujących w obrocie definicji dotyczących omawianego przedmiotu – katalogu, administrację cechuje występowanie przede wszystkim celów, organów, struktury, zadań i form aktywności zewnętrznej.

II. Neurologia państwa – administracja

Na przestrzeni wszystkich dziejów człowiek buduje swój świat wedle jednego znanego mu niegdyś instynktownie modelu, paradygmatu. Teraz dzięki nauce wiedza ta nabiera nowszego, bardziej praktycznego i realnego, wymiaru. Modelem tym jest nasz własny organizm. Organizm administracyjno-społeczny jest zbudowany właśnie wedle tego wzorca – tak nam bliskiego i tak powszechnego. Administracja bowiem jest swoistym układem nerwowym społeczeństwa. Układ nerwowy człowieka składa się z ponad biliona komórek nerwowych. Administracja społeczna – na szczęście – jeszcze nie liczy takiej ilości merytorycznych komó-

⁸ Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *op. cit.*, s. 14.

⁹ *Ibidem*, s. 13.

¹⁰ *Ibidem*, s. 14.

rek administracyjnych. Jednakowoż przyznać musimy, że liczba ich jest także bardzo duża. Komórki te nazywane są neuronami i skupione są w ośrodkowym układzie nerwowym, na który składają się mózgowie oraz rdzeń kręgowy. Tak zbudowany układ nerwowy – jak twierdzi Profesor Stanisław Konturek – „sprawuje wspólnie z układem dokrewnym kontrolę nad czynnościami narządów ciała. Kontroluje szybkozmienne aktywności narządów, takie jak skurcze mięśniowe czy wydzielanie gruczołów i czyni to za pośrednictwem impulsów nerwowych, które są błyskawicznie przekazywane przez włókna nerwowe nawet do odległych narządów”¹¹. Neurony są osadzone jeden obok drugiego w bardzo bliskiej odległości i są od siebie nawzajem zależne. Zależność ta występuje za przyczyną występujących w ich budowie dendrytów, czyli krótkich, silnie rozgałęzionych włókien, które wyspecjalizowane są w odbieraniu bodźców i przekazywaniu ich dalej do ciała komórki, zakończone są one synapsami i to właśnie one – synapsy – przekazują za pomocą impulsów nerwowych informację z komórki lub w jej kierunku. Tak zbudowany jest pojedynczy neuron rozumiany jako „funkcjonalna jednostka układu nerwowego wszystkich zwierząt”¹². Podobnie wygląda konstrukcja pojedynczego merytorycznego stanowiska pracy w administracji. Oto bowiem mamy pracownika administracji, który może uosabiać pojedynczą komórkę nerwową – neuron w układzie nerwowym państwa-społeczeństwa. Jego aktywność nierzadko przybiera formę dendrytów. Zaś zjawisko prawnych form działania administracji do złudzenia może nam przypominać synapsę, która to uzewnętrznia działalność pojedynczej komórki, tak na zewnątrz systemu administracyjnego w ogóle, jak i wewnątrz danej organizacji. Impulsem nerwowym jest tutaj treść – określony wzór pożądanego zachowania – przekazana w danej prawnej formie dzia-

¹¹ S. Konturek, *Fizjologia człowieka*, tom IV: *Neurofizjologia*, Kraków 1998, s. 54 i n.

¹² E. Solomon, L. Berg, D. Martin, C. A. Ville, *Biologia – trzecie wydanie*, Warszawa 1996, s. 817 i n.

łałości administracji. Na tym jednak podobieństwa się jeszcze nie kończą.

Jak powszechnie wiadomo całym ośrodkowym układem nerwowym, a co za tym idzie całym organizmem człowieka, zawiaduje mózgowie. Ono stoi na czele wszystkich procesów organicznych dziejących się w organizmie, to tam jest ulokowane centrum dowodzenia wszystkich procesów. Nie dziwi więc, że to tam jest największe skupisko neuronów i to tam ma miejsce najwięcej impulsów elektrycznych będących fizjologią myśli, uczuć, sądów, etc. jednakże wewnątrz rdzenia kręgowego – w jego istocie szarej – także są ulokowane neurony. Ich liczba jest olbrzymia. To one odpowiadają za przekazanie informacji z mózgowia do dalszych części ludzkiego ciała. On zdaje się kontrolować ciało, reprezentować mózgowie w terenie. W tym momencie także nie łatwo oprzeć się wrażeniu niebywałego podobieństwa. Oto mamy mózgowie a zatem system organów administracji rządowej wzajemnie powiązanych tworzących mózgowie państwa oraz jego rdzeń kręgowy w postaci terenowych organów administracji rządowej w województwie. Mamy także samorząd terytorialny w państwie, który możemy porównać do obecnych w ludzkim organizmie przychylnych mu i podporządkowanych drobnoustrojów, będących wszak odrębnymi organizmami – jednostki samorządu terytorialnego mają odrębną od Skarbu Państwa osobowość prawną, ale funkcjonalnie i strukturalnie zależnymi od całego ludzkiego organizmu w tym przede wszystkim od mózgowia – nadzór administracyjny administracji rządowej nad samorządem.

Skoro zatem możemy zaobserwować tyle analogii pomiędzy naszym własnym organizmem, a organizmem państwowym, niepodobna nie przyjrzeć się podobieństwom roli, jaką odgrywają patologie układu nerwowego w systemie nerwowym człowieka i jakie spustoszenie czynią w systemie kontroli działalności organizmu, a patologiom trapiącym administrację w społeczeństwie.

III. Neuropatologia administracji

W sytuacji normalnej – w pełni zdrowego systemu nerwowego – gdy jedna partykularna komórka nerwowa w jakiś sposób zawiedzie, wówczas obumiera i zastępowana jest nową świeżą komórką nerwową. Gdy dzieje się tak w efekcie jakiejś pojedynczej – nieznacznej infekcji – np. wirusowej – jest możliwe nawet odrodzenie tej zaatakowanej komórki, jej restytucja do stanu przed infekcyjnego. W owej regeneracji oraz w defensywie ataku wirusów komórkom pomaga układ odpornościowy, a przede wszystkim występujące we krwi leukocyty, będące swoistą policją bezpieczeństwa ludzkiego organizmu. Nie zawsze jednak obrona jest tak łatwa i sprawna. Niekiedy zdarza się, że patologie w sferze neuronalnej mają charakter szerszy, obejmujący wiele setek komórek – niekiedy wręcz całe odcinki czy to kręgów czy też samego mózgowia. Wówczas sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana i poważna. Następują istotne zakłócenia w sferze przewodzenia impulsów nerwowych pomiędzy neuronami. Informacje nie są ani wysyłane ani odbierane. Zatem na dany bodziec nie następuje stosowna odpowiedź ze strony efektorów. Powoduje to zatem istotną patologię neurologiczną organizmu ludzkiego.

Pośród ogromnej liczby jednostek patologicznych wynikających z uszkodzeń nerwów można egzemplifikacyjnie wymienić kilka z nich. Uszkodzenie nerwów może prowadzić do rozmaitych postaci zaburzeniowych niektórych – wyższych – czynności nerwowych. Wśród nich wymienić możemy zjawisko afazji – a zatem zaburzenia mowy powstające w wyniku wielo-przyczynowych uszkodzeń ośrodków mowy w korze mózgu. Omawiana dysfunkcja może występować w dwóch postaciach afazji motorycznej – kiedy nie możliwe jest słowne wyrażanie myśli, lub też afazji czuciowej – w momencie, gdy pacjent nie może zrozumieć słownej treści do niego kierowanej. Innym zjawiskiem występującym w efekcie zaburzeń chorobowych układu nerwowego może być zjawisko apraksji polegające na utracie zdolności wykonywania złożonych ruchów celowych takich jak np. zapięcie guzika bądź też zapalenie zapałki. Inną jeszcze patologia układu nerwowego

jest zjawisko aleksji, czyli utraty zdolności czytania, zjawisko agrafii polegającej na zaniku zdolności pisania bądź też zjawisko akalkulii polegające na utracie zdolności liczenia – to kolejne jednostki chorobowe – neurologiczne. Możliwe są także uszkodzenia w wyniku, których następuje zaniechanie zdolności zmysłowych. Dotyczy to każdego z pięciu zmysłów. Możliwy jest zatem zanik zdolności odbierania bodźców czuciowych, świetlnych, zapachowych, dźwiękowo-akustycznych bądź też niekiedy nawet smakowych. Neurologia kliniczna zna także i jeszcze poważniejsze patologie centralnego układu nerwowego (CNS). Wśród nich wymienić można zespół Brown-Sequarda, który następuje w efekcie uszkodzenia rdzenia kręgowego. W zespole tym poniżej poziomu uszkodzenia obserwujemy zniesienie głębokiego czucia oraz występuje przeczulica na bodźce dotykowe – to po stronie uszkodzenia zaś po stronie przeciwnej obserwujemy zniesienie czucia bólu i temperatury. Pośród jednostek neurologicznych najbardziej dla pacjentów katastrofalną są pourazowe porażenia kończyn występujące w efekcie urazów rdzenia kręgowego. Wówczas to pacjent traci – nierzadko nieodwracalnie – władzę w jednej lub nawet wszystkich kończynach w zależności od tego, która część rdzenia uległa urazowi oraz jaka jest skala pourazowej degeneracji rdzenia kręgowego – a właściwie jego istoty szarej, w której to mieszczą się neurony.

Bogatsi wiedzą z zakresu neurologii łatwiej zauważymy podobieństwa – przede wszystkim w skali czynionych spustoszeń – pomiędzy chorobami neurologicznymi a patologiami społecznego systemu neurologicznego. Gdy na przestrzeni merytorycznych stanowisk w administracji jeden z urzędników dokona czynności nie zgodnych z celami, do jakich został powołany w momencie zajmowania stanowiska, wówczas jest z niego usuwany i zastępowany innym pracownikiem. Trudno tutaj wszelako odnaleźć podobieństwo do opisanej wyżej komórkowej regeneracji. Sytuacja omawiana jest możliwa – tak jak wyżej w zdrowym organizmie człowieka – jedynie w administracji wolnej od jakichkolwiek infekcji zagrażających dobru społecznemu. Możliwa jest także

w społeczeństwie już zainfekowanym, byle infekcja owa nie była dużych rozmiarów. Gdy narasta, wówczas istotną rolę odgrywa policja bezpieczeństwa, która do złudzenia przypomina organiczne leukocyty. Ona to bowiem te zainfekowane daną patologią merytoryczne komórki leczycy najczęściej poprzez usunięcie czynnika infekującego, którym jest człowiek piastujący dane stanowisko. Niekiedy jednak infekcje są bardzo poważne, trapiące cały społeczny system nerwowy. Są trudne do usunięcia, wyleczenia. Te bardziej zaawansowane formy możemy porównać do opisanych wyżej jednostek chorobowych albowiem patologię trapiące społeczeństwo są dokładnie tym, czym patologie trapiące układ nerwowy człowieka. Ich leczenie jest niezwykle trudne. Są szalenie zaraźliwe. Czynią niewyobrażalne spustoszenie w administracji społeczeństwa i w samym społeczeństwie. Najczęstszą zjawiskową formą patologii w nerwowym układzie społecznym jest korupcja. Spustoszenie, jakie czyni ona w organizmie możemy porównać do takich jednostek jak choroba Parkinsona, zaawansowane stwardnienie rozsiane, czy choroba Alzheimerera. Niekompetencja, nie fachowość, ignorancja prawa i jego zasad, dyletantyzm oraz nieudolność urzędnicza to inne jednostki chorobowe występujące w społecznej neurologii klinicznej; można je porównać do takich chorób jak afazja, apraksja, agrafia, aleksja i akalkulia. Najgorszymi dla społeczeństwa są jednak takie formy patologii społecznej neurologii jak nepotyzm, prywata i jawne politykierstwo ukierunkowane wyłącznie na własny partykularny cel polityczny. Te zjawiska można porównać z takimi jednostkami jak porażenie porażkowe kończyn, guzy mózgu, silne krwotoki, udary czy też postępujące zaburzenia w odbieraniu bodźców zmysłowych, czy nawet samo zjawisko śpiączki. W skrajnie zaawansowanej formie mogą te zjawiska doprowadzić do klinicznej bądź faktycznej śmierci mózgu. Kliniczne przykłady tak głęboko zainfekowanych organizmów społecznych możemy, – co smutne i przykre – nadal obserwować w krajach Ameryki Łacińskiej oraz w rozwijających się państwach afrykańskich jak też – co najbardziej budzi lęk i niepokój – w Europie.

Biorąc pod uwagę widoczne podobieństwa i analogie występujące pomiędzy układem nerwowym człowieka a społecznym systemem nerwowym musimy być niezwykle ostrożni i czujni aby nie dopuścić do zaistnienia jakiegokolwiek infekcji społeczno-neurologicznej. Widzimy bowiem, jakie spustoszenia może to poczynić. Terapia organizmu społecznego jak i jego późniejsza rehabilitacja nie jest już aż tak wyraźnie podobna do rehabilitacji czy terapii ludzkiego układu nerwowego. Jest o wiele trudniejsza, kosztowniejsza, bardziej czasochłonna i obfitująca w piętrzące się trudności. Celem tutaj bowiem nie jest takie czy inne mechaniczne „nastawienie” komórek na właściwe działanie czy też ich transplantacja lub uruchomienie motoryki pacjenta. W tym przypadku należy zmienić ludzi, ich mentalność i przyzwyczajenia mające swój początek w czasach bardzo odległych – w przypadku Polski jeszcze przed rozbiorowych.

IV. Podsumowanie

Administracja jest bardzo niejednorodnym i wieloaspektowym pojęciem i fenomenem w otoczeniu człowieka, którego nie można w sposób jednolity zdefiniować tak jak udaje się to w przypadku prawa.

Wielu przedstawicieli doktryny usiłuje jednak tego dokonać uzyskując sukces w ujęciu jej węższego lub szerszego zakresu przedmiotowego, podmiotowego lub mieszanego nigdy jednak całościowego i zupełnego.

Od wieków człowiek buduje swój świat – instynktownie – na podstawie wielu życiowych doświadczeń i obserwacji świadomie bardziej lub mniej. Często tym wzorcem konstruowania rzeczywistości i jej struktur jest jego własny organizm z jego strukturami.

Administracja Państwa wykazuje szereg „anatomicznych”, „morfologicznych” i „fizjologicznych” podobieństwa w swoim funkcjonowaniu i budowie do układu nerwowego kręgowców stając się układem nerwowym społeczeństwa.

Zjawiska patologiczne niszczące całkowicie lub częściowo układ nerwowy kręgowców lub poszczególne jego części są tak

samo szkodliwe w przypadku społecznego systemu nerwowego i jego pojedynczych części składowych.

Terapia jednak jak i rehabilitacja w obu przypadkach nie jest tak samo podobna względem siebie, gdyż rehabilitacja zdrowotna – mimo swojej oczywistej trudności – wydaje się być jednak łatwiejsza.

W przypadku rehabilitacji procesów patologicznych układu nerwowego Państwa jedyną skuteczną metodą są edukacja i sankcje karne o charakterze wychowawczym a zatem zmiana mentalności ludzi.

To jednak jest działanie nie na dni tygodnie czy lata, ale niekiedy nawet, na całe pokolenia.

ABSTRACT

Administration – the nervous system (innervation) of a state and society

The administration is not homogeneous phenomenon and definition also multifaceted very much in people surrounding which is almost impossible to define it in one compromised way as it is with law definition.

Many of doctrine representatives tries to undertake all possible efforts to do this. They achieves only partial success obtaining wide or close meanings of this phenomenon in its meritorious, subject or mixed sphere. They have never – however – achieved full or complete success in administration define way.

People are building theirs world – instinctually – on the base of many life experiences and observations with more or less consciousness. Frequently it is theirs own body with its structures as an example for constructing its reality and its structures.

State Administration has a lot in common in „anatomic”, „morphologic” and „physiologic” spheres in functioning and construction to the nerve system of vertebrates becoming the nerve system of the society.

Pathologic phenomenons which destroys totally or partially nerve system of vertebrates or its particular parts are damaging similarly to nerve system of the society and its particular parts.

Therapy process – however – as well as its rehabilitation in both cases has not so many in common each other. Health rehabilitation – notwithstanding to its obvious difficulty – seems to be easier.

During pathologic processes of nerve system of the society rehabilitation the only one fruitful method seems to be both upbringing penalty sanctions and education. It is then changing of people mentality.

It is not – however – running for days, weeks or years. Often it is process for generations.